

sygn. akt VII Pa 149/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący: SSO Renata Gąsior

Sędziowie: SO Małgorzata Jarząbek (spr.)

SO Agnieszka Stachurska

Protokolant: Małgorzata Nakielska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 stycznia 2017 r. w Warszawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko G. K. (1)

o wynagrodzenie, diety za podróże służbowe i noclegi

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
z dnia 27 lipca 2016 r., sygn. VI P 18/14

1. oddala apelację,

2. zasądza od pozwanego G. K. (1) na rzecz powoda A. K. kwotę 1.350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem
zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą

SSO Agnieszka Stachurska SSO Renata Gąsior SSO Małgorzata Jarząbek

Sygn. akt VII Pa 149/16

UZASADNIENIE

Na mocy wyroku z dnia 27 lipca 2016r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych, po rozpoznaniu
w dniu 15 lipca 2016 r. sprawy z powództwa A. K. przeciwko G. K. (1) o wynagrodzenie, diety za podróże służbowe
i noclegi:

1. zasądził od pozwanego G. K. (1) na rzecz powoda A. K. kwotę 6.937,28 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2
stycznia 2014 roku do dnia zapłaty tytułem diet za podróże służbowe;

2. zasądził od pozwanego G. K. (1) na rzecz powoda A. K. kwotę 3.701,03 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2
stycznia 2014 roku do dnia zapłaty tytułem ryczałtów za noclegi;

3. w pozostałym zakresie oddalił powództwo;

4. zasądził od pozwanego G. K. (1) na rzecz powoda A. K. kwotę 1.800,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
5. nakazał pobrać od pozwanego G. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie – kwotę 532,00 zł tytułem części opłaty od pozwu od obowiązku uiszczenia której powód był zwolniony;
6. nakazał pobrać od pozwanego G. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie – kwotę 953,35 zł tytułem tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa kosztów wynagrodzenia biegłych;
7. pozostałe koszty wynagrodzenia biegłych w kwocie 389,39 zł przejął na rachunek Skarbu Państwa;
8. nadał wyrokowi w pkt 1 rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1.500,00 zł brutto.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego:

Powód A. K. był zatrudniony u pozwanego G. K. (1) w okresie od 22 lipca 2012 roku do 4 września 2012 roku na podstawie dwóch następujących po sobie umów o pracę zawartych na czas określony. Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda liczone jak ekwiwalent za urlop wynosiło 1.500,00 zł brutto.

Powód w toku pracy u pozwanego odbył trzy zagraniczne podróże służbowe z Polski do Szwajcarii i z powrotem w dniach:

- od 23 lipca 2012 roku do 4 sierpnia 2012 roku,
- od 4 sierpnia 2012 roku do 14 sierpnia 2012 roku,
- od 20 sierpnia 2012 roku do 31 sierpnia 2012 roku.

Powód odbywał podróże zagraniczne samochodami ciężarowymi marki M. i M.. Samochody te były wyposażone jedynie w leżankę za siedzeniem kierowcy – płytę drewnianą ze sklejk.

W związku z podróżami służbowymi powoda należne mu diety za powyższe podróże wyniosły łącznie 6.937,28 zł, zaś z tytułu ryczałtów za noclegi w owych podróżach służbowych powód powinien otrzymać kwotę łącznie 3.701,03 zł.

Powód otrzymał od pozwanego tytułem wynagrodzenia za pracę kwotę 403,99 zł stanowiącą jego wynagrodzenie za miesiąc lipiec 2012 roku. Ponadto powód otrzymał tytułem zaliczki na wynagrodzenie za sierpień i wrzesień 2012 roku kwotę 1.300,00 zł wypłaconą mu dnia 31 sierpnia 2012 roku.

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dowodów z: świadectwa pracy, umowy o pracę z dnia 22 lipca 2012r., umowy o pracę z dnia 22 sierpnia 2012r., zaświadczenia o wynagrodzeniu, poleceń wyjazdów służbowych, list płac, druku KW z dnia 31 sierpnia 2012r. Sąd Rejonowy oparł się również na opiniach biegłych: z zakresu rachunkowości i księgowości oraz z zakresu pisma ręcznego.

Sąd I instancji nie dał wiary natomiast zeznaniom powoda A. K. w zakresie, w jakim wskazał, że nie podpisał on dokumentu KW dotyczącego zaliczki wypłaconej mu przez pozwanego. Z opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego wynika bowiem, że podpis na tym dokumencie został nakreślony przez powoda. Jednocześnie powód nie kwestionował w tym zakresie tej opinii. Stąd też w rezultacie uznać należy, że kwota 1.300,00 zł wskazana w treści owego dokumentu została powodowi wypłacona tytułem zaliczki. Wobec tego Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom pozwanego G. K. (1) w zakresie, w jakim pozwany twierdzi, że zaliczka ta była zaliczką na wynagrodzenie powoda wskazane w listach płac.

Odnośnie kwestii wypłaty powodowi diet za podróże służbowe oraz ryczałtów za noclegi Sąd Rejonowy uznał, iż w rzeczywistości dokumenty polecenia wyjazdu służbowego nie stanowią dowodu tego, iż powodowi zostały faktycznie

wypłacone wskazane w tych dokumentach kwoty. W toku postępowania bowiem Sąd I instancji miał na uwadze, iż powód wskazywał, że nie podpisywał tych dokumentów w rubrykach dotyczących wypłacenia pieniędzy i ktoś inny musiał te rubryki później uzupełniać. W ocenie Sądu Rejonowego jest to wiarygodne, o czym świadczy chociażby data wpisywana w rubrykach dotyczących wypłat tych pieniędzy. Sąd Rejonowy zauważył, że każdorazowo data rzekomej wypłaty diety za podróż służbową pokrywała się z datą zakończenia tej podróży i przekazania druku delegacji pracodawcy przez powoda. Jednocześnie z zeznań pozwanego wynika, że naliczenia należności z tytułu podróży służbowej dokonuje jego biuro księgowo lub też sam pozwany, z kolei w innym miejscu pozwany wskazał, że obsługuje go zewnętrzne biuro księgowo. Powyższe oznacza, że zanim dojdzie do naliczenia należności przez biuro księgowo musi upłynąć pewien czas pomiędzy oddaniem druku delegacji a przygotowaniem kwoty należnej do wypłaty. Co prawda pozwany wskazywał, że sam również nalicza odpowiednie kwoty tytułem diet za podróże służbowe, jednak nie wskazał on, czy w tych konkretnych przypadkach to on naliczył należności dla powoda. Ponadto nawet przy uznaniu, iż pozwany miałby naliczać samodzielnie te należności, to i tak nie jest możliwym, aby zdołał wypłacić je tego samego dnia, gdy powód przykładowo kończy swoją podróż dopiero pod wieczór lub w nocy. Taka sytuacja zaś miała miejsce w przypadku podróży służbowej, która skończyła się dnia 31 sierpnia 2012 roku o godzinie 22:00. W ocenie Sądu Rejonowego nie jest możliwe, aby po zdaniu owego druku podróży służbowej przez powoda, co musiało nastąpić po pewnym czasie od zakończenia podróży, pozwany zdążył jeszcze sprawdzić prawidłowość wypełnienia druku, naliczyć odpowiednie należności oraz wypłacić je powodowi tego samego dnia. Ponadto Sąd I instancji miał na uwadze opinię biegłego z zakresu pisma ręcznego, który wskazał, że podpisy znajdujące się w rubrykach „kwituję odbiór” na drukach dotyczących podróży służbowych nie nadają się do analizy identyfikacyjnej. Jednocześnie biegły był w stanie przeanalizować podpisy znajdujące się w rubrykach „niniejszy rachunek przedkładam”. Jedynie w przypadku druku z dnia 31 sierpnia 2012 roku biegły nie był w stanie przeanalizować ani podpisu złożonego w rubryce „niniejszy rachunek przedkładam” jak i w rubryce „kwituję odbiór”. W ocenie Sądu Rejonowego powyższe przemawia za przyznaniem wiarygodności twierdzeniom powoda co do tego, że w rzeczywistości nie podpisywał on druków dotyczących podróży służbowych w rubrykach „kwituję odbiór” i tym samym nie otrzymywał on pieniędzy określonych w owych drukach. Co prawda sama opinia biegłego nie stanowi jednoznacznie przesądzającego prawdziwość bądź fałszywość podpisów dowodu, jednak jej analiza w połączeniu z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym skłania Sąd Rejonowy do uznania, w granicach swobodnej oceny dowodów, iż w rzeczywistości druki nie potwierdzają, iż faktycznie powód otrzymał wskazane w nich kwoty, zaś w połączeniu z zeznaniami powoda należy uznać, iż powód nie otrzymał ani diet z tytułu podróży służbowych, ani też ryczałtów za noclegi.

W zakresie wyliczeń dotyczących należnych powodowi kwot tytułem diet za podróże służbowe oraz ryczałtów za noclegi Sąd oparł się na opinii biegłej z zakresu księgowości i rachunkowości, która jest rzetelna i sporządzona w sposób fachowy. Ponadto strony nie zgłaszały w toku postępowania żadnych zastrzeżeń do tej opinii.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Rejonowy zważył, że powództwo było uzasadnione w części i zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie było roszczenie powoda o zapłatę na jego rzecz odpowiednich kwot tytułem wynagrodzenia za pracę, a także diet za podróże służbowe oraz ryczałtu za nocleg.

Zgodnie z art. 77⁵ § 1 KP pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Z kolei w odniesieniu do kierowców zawodowych definicja podróży służbowej zawarta jest w art. 2 pkt 7 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 roku o czasie pracy kierowców (t.j. - Dz. U. 2012 roku, poz. 1155, ze zm.), zgodnie z którym podróż służbowa to każde zadanie służbowe polegające na wykonywaniu, na polecenie pracodawcy przewozu drogowego lub wyjazdu w celu wykonania przewozu drogowego poza miejscowość, w której znajduje się siedziba pracodawcy lub inne miejsce prowadzenia działalności przez pracodawcę. Jednocześnie zgodnie z art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców, kierowcy w podróży służbowej, przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania służbowego, ustalane na zasadach określonych w przepisach art.

77⁵ § 3-5 KP.

Z powyższego wynika, że do należności powoda będącego w podróży służbowej zastosowanie znajdują regulacje zawarte w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, które obowiązywało w momencie, gdy powód przebywał w podróżach służbowych, z którymi wiąże się należności dochodzone przez niego pozwem złożonym w niniejszej sprawie. Zgodnie z §2 tego rozporządzenia pracownikowi pozostającemu w podróży służbowej przysługują m. in. diety oraz zwrot kosztów noclegów.

Z ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego wynika, że powód faktycznie przebywał w trzech podróżach służbowych w toku pracy u pozwanego. Jednocześnie z podanej wyżej regulacji rozporządzenia wynika, że powód powinien z tytułu owych podróży otrzymać od pozwanego odpowiednie diety. Sąd I instancji ustalił, iż diet tych powód nie otrzymał, wobec czego biegły z zakresu rachunkowości i księgowości wyliczył w oparciu o regulację z cytowanego wyżej rozporządzenia, a konkretnie w oparciu o tabelę wysokości diet i ryczałtów za nocleg, stanowiącą załącznik do owego rozporządzenia, odpowiednią kwotę należną powodowi. Zgodnie z tymi wyliczeniami powód powinien otrzymać tytułem diet za podróże służbowe kwotę 6.937,28 zł i taka też kwota została na jego rzecz zasądzona.

Z podróżami służbowymi odbywanymi przez powoda wiąże się również zagadnienie dotyczące zwrotu kosztów noclegów. Zgodnie z §9 ust. 1 omawianego rozporządzenia z dnia 19 grudnia 2002 roku za nocleg przysługuje pracownikowi zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym, w granicach ustalonego na ten cel limitu określonego w załączniku do rozporządzenia. Z kolei §9 ust. 2 rozporządzenia wskazuje, że w razie nieprzedłożenia rachunku za nocleg, pracownikowi przysługuje ryczałt w wysokości 25% limitu, o którym mowa w ust. 1. Powód w toku niniejszego postępowania domagał się również zasądzenia na jego rzecz odpowiednich kwot właśnie tytułem owych ryczałtów. Niewątpliwie powód przebywał w podróżach służbowych kilkudniowych, a więc zachodziła konieczność zapewnienia mu noclegu. Jednocześnie nie przedłożył on żadnych rachunków hotelowych, wobec czego została spełniona przesłanka zasądzenia na rzecz powoda odpowiedniej kwoty tytułem ryczałtu za nocleg. Sąd Rejonowy zwrócił również uwagę na regulację z § 9 ust. 4 omawianego rozporządzenia, zgodnie z którą unormowania z ust. 1 i 2 nie stosuje się w przypadku, gdy pracodawca lub strona zagraniczna zapewnia pracownikowi bezpłatny nocleg. W związku z tą regulacją pozwany podnosił, że samochód ciężarowy, którym w podróże służbowe jeździł powód, posiadał miejsce do spania w kabinie. Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że faktycznie zarówno samochód ciężarowy marki M. jak i samochód ciężarowy marki M., jakimi jeździł powód, posiadają w kabinie leżankę za siedzeniem kierowcy zrobioną ze sklejki. W ocenie Sądu I instancji jednak nie sposób uznać, aby takie miejsce spełniało warunki miejsca do spania. Co do wysokości kwot należnych powodowi tytułem wspomnianych ryczałtów za noclegi Sąd Rejonowy oparł się na wyliczeniach przedstawionych przez biegłego z zakresu księgowości i rachunkowości, zasądzając na rzecz powoda kwotę 3.701,03 zł.

Sąd I instancji miał również na uwadze, że powód w toku postępowania nie wskazał początkowej daty naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie, jednocześnie w treści pozwu powód wskazał, że wnosi o zasądzenie dochodzonych kwot wraz z odsetkami. Wobec powyższego Sąd przyjął, iż należy zasądzić wskazane wyżej kwoty wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 2 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty.

W kwestii kosztów postępowania Sąd orzekł na podst. art. 98 KPC oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity – Dz. U. z 2013 roku, poz. 461, ze zm.) w jego brzmieniu obowiązującym w chwili wniesienia pozwu.

Sąd miał na uwadze, iż powód domagał się zasądzenia łącznie 15.000,00 zł, ostatecznie zaś zasądzono na jego rzecz kwotę 10.638,31 zł, co oznacza, iż powód wygrał w 71%. Wobec powyższego Sąd nakazał pobrać od pozwanego, właśnie 71% kosztów postępowania poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa dotyczących wynagrodzenia biegłych wezwanych w niniejszej sprawie do wydania opinii. Wynagrodzenie biegłych wynosiło łącznie 1.342,74 zł (k. 157 i k. 189 akt sprawy), wobec czego Sąd nakazał pobrać od pozwanego kwotę 953,35 zł. W pozostałej części koszty wynagrodzenia biegłych zostały przejęte na rachunek Skarbu Państwa, Sąd bowiem nie dopatrywał się szczególnie

uzasadnionego wypadku uzasadniającego pobranie tych kosztów od strony powodowej, zgodnie z art. 97 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Sąd nakazał również pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 532,00 zł tytułem opłaty od pozwu, obliczonej od kwoty zasądzonej na rzecz powoda, od uiszczenia której to opłaty powód był zwolniony z mocy ustawy.

Wyrokowi Sąd nadał rygor natychmiastowej wykonalności, zgodnie z art. 477² § 1 KPC, do wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia powoda.

Apelację od powyższego wyroku złożyła w dniu 30 września 2016 r. strona pozwana, zaskarżając rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w części. co do pkt 1,2,4-6 i 8, tj. w zakresie w jakim uwzględniono powództwo, obciążono kosztami postępowania i nadano wyrokowi w części rygor natychmiastowej wykonalności.

Strona pozwana zarzuciła skarżonemu orzeczeniu naruszenie przepisów postępowania:

1. art. 253 k.p.c. przez pominięcie, że powód kwestionując prawdziwość rachunków kosztów podróży z dni 4, 14 i 31 sierpnia 2012 r. w rubrykach „kwituję odbiór”, które miał podpisać, powinien udowodnić, że podpisów takich nie złożył, czemu w niniejszej procesie nie sprostał i co nie pozwalało poczynić ustalenia faktycznego sprzecznego z treścią ww. dokumentów;

2. art. 233 § 1 k.p.c. przez nienależytą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału procesowego i poczynienie ustaleń faktycznych sprzecznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem procesowym, w zakresie, w jakim ustalono, że powód nie otrzymał zapłaty z tytułu diet i ryczałtów za noclegi oraz nie podpisał rachunków kosztów podróży z dni 4, 14 i 31 sierpnia 2012 r. w rubrykach „kwituję odbiór”, w sytuacji gdy z oceny całokształtu materiału procesowego w sprawie wynika, że powód pokwitowania takiego dokonał i ww. należności otrzymał;

3. art. 321 § 1 k.p.c. przez orzekanie w zakresie nieobjętym żądaniem pozwu co do odsetek za opóźnienie, w sytuacji gdy strona powodowa nie sprecyzowała, za jaki okres żąda zapłaty odsetek, co uniemożliwiało ich zasądzenie, a tym bardziej w sposób przyjęty przez Sąd I instancji;

4. art. 98 § 1 k.p.c. i art. 100 k.p.c. przez zasądzenie na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu w zakresie kosztów zastępstwa procesowego ich pełnej wysokości, w sytuacji gdy powinno nastąpić stosunkowe rozdzielenie kosztów i zasądzenie ich w wysokości proporcjonalnej do stopnia wygranej.

W związku z powyższym strona pozwana wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia zgodnie z art. 386 § 1 k.p.c. przez oddalenie powództwa w całości oraz uchylene rygoru natychmiastowej wykonalności orzeczenia;

2. zasądzenie na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji strona pozwana wskazała, iż nie zgadza się z poczynionymi ustaleniami faktycznymi co do tego, że powód nie otrzymał od pozwanego należności tytułem diet za podróże służbowe oraz ryczałtów za noclegi, gdyż te pozostają sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem procesowym. Trzeba bowiem zauważyć, że w toku postępowania pierwszoinstancyjnego niewłaściwie oceniono zebrane dowody oraz pominięto rozkład ciężaru dowodu w zakresie kwestionowania prawdziwości dokumentu prywatnego stanowiącego dowód pokwitowania przez powoda odbioru należności dochodzonych w niniejszym procesie. Jednocześnie Sąd I instancji dokonując oceny materiału procesowego zgromadzonego w sprawie wbrew art. 233 § 1 k.p.c. nie wyciągnął logicznych wniosków wpływających z poszczególnych dowodów i nie nadał im odpowiedniego znaczenia przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy.

Strona pozwana wskazała, iż przepis art. 253 k.p.c. który stanowi, że jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana

jest okoliczności te udowodnić. W ocenie pozwanego A. K. nie udowodnił jednak, że podpisy znajdujące się na rachunkach kosztów podróży z dni 4, 14 i 31 sierpnia 2012 r. w rubrykach „kwituję odbiór” przyporządkowane do A. K. w rzeczywistości od niego nie pochodziły. Strona pozwana podniosła także, iż biegły z zakresu badania pisma stwierdził, że podpis nie nadaje się do przeprowadzenia badań identyfikacyjnych, a zatem nie można stwierdzić, czy faktycznie podpisy na ww. dokumentach nie pochodziły od powoda. A ponadto fakt, iż data wypłaty należności pokrywała się z datą podróży służbowej nie wskazuje na to, że do wypłaty należności nie doszło, ani że powód nie dokonał pokwitowania.

W dalszej kolejności strona pozwana wskazała, że Sąd I instancji w przedmiotowej sprawie, w sprzeczności z treścią art. 321 § 1 k.p.c., wyrokował ponad żądanie pozwu. Powód w pozwie oraz w dalszych pismach procesowych żądał zasądzenia kwoty 15.000 zł tytułem diet i ryczałtów za noclegi wraz z odsetkami ustawowymi. Nie sprecyzowano jednak, za jaki okres dochodzone są odsetki, a rzeczą Sądu nie było wyłączenie w tym zakresie powoda, gdyż nie może orzekać o czymś, czego powód wprost nie żądał. Nie można było zatem automatycznie przyjąć, że odsetki są dochodzone od dnia wytoczenia powództwa, bowiem równie dobrze mogły być dochodzone od dnia doręczenia pozwu pozwanemu, czy od dnia wyrokowania, co ma dla sprawy zasadnicze znaczenie. Sąd bez sprecyzowania przez powoda jego żądania nie mógł zatem wyrokować o odsetkach z powodu braku dostatecznego żądania w tym zakresie, a roszczenie o zapłatę odsetek powinno podlegać oddaleniu.

Argumentując zarzut naruszenia art. 98 § 1 k.p.c. i art. 100 k.p.c., strona pozwana wskazała, iż skoro Sąd Rejonowy przyjął zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów i obciążył pozwanego kosztami proporcjonalnie do stopnia przegrania sprawy, uznając, że pozwany przegrał sprawę w 71 % Sąd obciążył pozwanego obowiązkiem poniesienia kosztów sądowych i wydatków w tożsamym procencie, to proporcja taka powinna zostać zastosowana również w odniesieniu do rozstrzygnięcia o zwrocie kosztów zastępstwa procesowego na rzecz powoda, a więc w 71% stawki przewidzianej w § 12 ust. 1 pkt 2 z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, a nie w pełnej wysokości. Tak też na rzecz powoda powinna być zasądzona kwota 1.278 zł z powyższego tytułu, a nie 1.800 zł.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jako niezasadna nie mogła skutkować zmianą zaskarżonego rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego.

Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny w sposób rzetelny, w oparciu o wszechstronną analizę obszernego materiału dowodowego, a dokonana przez ten Sąd ocena prawna nie nasuwa zastrzeżeń co do właściwej wykładni przepisów prawa oraz ich prawidłowego zastosowania.

Sąd Okręgowy zważył, że prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez Sąd dwóch obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami procesowymi oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy. Przy czym rozstrzygnięcie to winno również znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Rozpoznanie zarzutów apelacji winno w pierwszej kolejności dotyczyć zarzutów naruszenia prawa procesowego oraz tych, odnoszących się do ustaleń faktycznych w sprawie, albowiem jedynie w niewadliwie ustalonym stanie faktycznym możliwa jest ocena stosowania przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego.

Kierując się powyższym Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wziął pod rozwagę podniesiony przez stronę pozwaną zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. W tym kontekście Sąd Okręgowy wskazuje, że swobodna ocena dowodów polega na rozumowaniu w oparciu o wymogi wyznaczone przepisami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia.

Według tych kategorii, Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98). Zaprzeczeniem swobodnej oceny dowodów jest ich ocena dowolna, to jest taka, która nie znajduje oparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy lub też jest nielogiczna albo sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99 oraz z 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00). Dokonując analizy materiału dowodowego Sąd powinien prowadzić taki tok rozumowania, na skutek którego dojdzie do sformułowania logicznie poprawnych wniosków składających się w jedną spójną całość, zgodną z doświadczeniem życiowym. Podniesienie skutecznego zarzutu naruszenia przez Sąd swobodnej oceny dowodów wymaga więc udowodnienia, że powyższa okoliczność nie zachodzi, konieczne jest więc wskazanie nieprawidłowości procesu myślowego przeprowadzonego przez sąd do których doszło przy przyjęciu kryteriów oceny dowodów lub stosowania kryteriów oceny podczas analizy dowodów. Nieprawidłowości powinny mieć charakter obiektywny, to jest niezależny od indywidualnych doświadczeń życiowych i poglądów stron.

Zdaniem strony pozwanej, Sąd Rejonowy przyjął sprzeczne ustalenia stanu faktycznego z których wynika, iż powód nie otrzymał zapłaty z tytułu diet i ryczałtów za noclegi oraz nie podpisał rachunków kosztów podróży w rubrykach „kwituję odbiór”, w sytuacji, gdy z oceny całokształtu materiału dowodowego wynika, że powód pokwitowania dokonał i ww. należności otrzymał.

W pierwszej kolejności odnosząc się do podniesionego zarzutu wskazać należy, iż jest on całkowicie nieuzasadniony. Sąd I instancji słusznie bowiem, w świetle ustalonego stanu faktycznego, zastosował przepis art. 77⁵ § 1 k.p. oraz regulacje zawarte w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju.

Norma zawarta w art. 77⁵ § 1 k.p. wskazuje, iż pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową, natomiast zgodnie z §2 ww. rozporządzenia pracownikowi pozostającemu w podróży służbowej przysługują m. in. diety oraz zwrot kosztów noclegów.

Jak słusznie wskazał Sąd I instancji, powód faktycznie przebywał w trzech podróżach służbowych w toku pracy u pozwanego, za które zgodnie z ww. regulacjami, z tytułu owych podróży powinien otrzymać od pozwanego diety, a także ryczałt za noclegi. Pozwany w toku postępowania pierwszoinstancyjnego podnosił, iż przedstawione w sprawie dokumenty pracownicze, będące jednocześnie potwierdzeniem oświadczeń oraz pokwitowań złożonych przez powoda w sposób jednoznaczny świadczą o uregulowaniu przez pozwanego wszelkich należności wynikających z zawartej pomiędzy stronami umowy o pracę. Z prawidłowo ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego wynika, że powód diet oraz ryczałtu za noclegi nie otrzymał. W toku postępowania zostały przedstawione rachunki kosztów podróży z dnia 4, 14 i 31 sierpnia 2012r., które w rubrykach „Kwituję odbiór” oraz „Niniejszy rachunek przedkładam” zostały opatrzone nieczytelnym podpisem, jak wskazuje pozwany - podpisem powoda A. K.. W celu zweryfikowania prawdziwości twierdzeń strony pozwanej, Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego, który stwierdził, że podpisy znajdujące się w ww. rubrykach na drukach dotyczących podróży służbowych nie nadają się do analizy identyfikacyjnej. Jednocześnie biegły był w stanie przeanalizować podpisy znajdujące się w rubrykach „niniejszy rachunek przedkładam”. Jedynie w przypadku druku z dnia 31 sierpnia 2012 roku biegły nie był w stanie przeanalizować ani podpisu złożonego w rubryce „niniejszy rachunek przedkładam” jak i w rubryce „kwituję odbiór”. Sąd Rejonowy prawidłowo wskazał, że przy pozostałych dwóch drukach podróży służbowej biegły miał problemy identyfikacyjne jedynie przy podpisie w rubryce „kwituję odbiór”, który to podpis według powoda nie był przez niego złożony. A zatem na podstawie ww. informacji widoczna jest pewna prawidłowość, która wskazuje, iż wszystkie podpisy, które prezentował powód jako swoje, pochodzą od niego, zaś wszystkie te, które kwestionował, nie nadają się do analizy, co wskazuje, że opinia biegłego w zakresie w jakim materiał w postaci pisma ręcznego nadawał się do badań, potwierdza w pełni wersję prezentowaną przez powoda. To również przemawia za prawidłowością ustaleń Sądu

I instancji, z których jednoznacznie wynika, iż powód w rzeczywistości nie podpisywał druków dotyczących podróży służbowych w rubrykach „kwituję odbiór” i tym samym nie otrzymywał on pieniędzy określonych w owych drukach.

Kolejną okolicznością, przemawiającą za prawidłowością ustaleń Sądu Rejonowego jest fakt, iż na dokumentach poddanych badaniu w rubrykach „rachunek przedkładam” oraz „kwituję odbiór” widnieją takie same daty, wskazujące na to, iż data rzekomej wypłaty diety za podróż służbową pokrywała się z datą zakończenia tej podróży i przekazania druku delegacji pracodawcy przez powoda, co wskazuje, że w realiach związanych z naliczeniem przez biuro księgowo lub przez samego pozwanego należności musi upłynąć pewien czas pomiędzy oddaniem druku delegacji, a przygotowaniem kwoty należnej do wypłaty, co powoduje, że wypłata kwot z tytułu podróży służbowych nie była możliwa w dniu przedłożenia rachunku, ponieważ procedura rozliczeniowa składa się z szeregu skomplikowanych obliczeń. Ponadto jak wynika z ustaleń Sądu I instancji nie jest możliwym, aby pozwany zdołał wypłacić powodowi naliczone należności jeszcze tego samego dnia, z uwagi na fakt, iż powód kończył podróże służbowe w późnych godzinach wieczornych, co wskazuje na to, iż nie było takiej możliwości, aby po zdaniu druku podróży służbowej przez powoda, co musiało nastąpić po pewnym czasie od zakończenia podróży, pozwany zdążył jeszcze sprawdzić prawidłowość wypełnienia druku, naliczyć odpowiednie należności oraz wypłacić je powodowi tego samego dnia.

Odnosząc się natomiast do podnoszonego przez stronę pozwaną, zagadnienia rozkładu ciężaru dowodu wskazać należy, iż stanowisko pozwanego, oparte na prezentowanej przez niego wykładni przepisów określających rozkład ciężaru dowodu, nie zasługuje na uwzględnienie.

Wypada dodać, że zagadnienie to nie budzi wątpliwości ani w doktrynie przedmiotu ani w orzecznictwie, z uwagi na wyraźne brzmienie przepisu art. 253 k.p.c., który stanowi, że jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, iż zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Natomiast w wypadku, gdy spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać.

Z art. 253 k.p.c. wynika domniemanie, iż dokument prywatny jest prawdziwy, czyli autentyczny, a zatem niesfałszowany, natomiast z art. 245 k.p.c. wynika domniemanie, że oświadczenie (woli lub wiedzy) zawarte w dokumencie prywatnym pochodzi od osoby, która ten dokument podpisała. Obydwa te domniemania prawne są wzruszalne i można je podważać przy pomocy wszelkich środków dowodowych.

Przepis art. 253 k.p.c. stanowi, że jeżeli powyższe domniemania podważa strona, od której dokument pochodzi, to na niej właśnie spoczywa ciężar przeprowadzenia niezbędnych dowodów (przykładowo – strona kwestionuje autentyczność pochodzącego rzekomo od niej pokwitowania odebrania pieniędzy). Jeżeli natomiast dokument pochodzi od osoby innej, niż strona zaprzeczająca, tj. pochodzi od osoby trzeciej lub od strony, która się na niego powołuje, to właśnie strona, która chce z niego skorzystać, ma obowiązek udowodnić – w razie podniesienia zarzutu przez drugą stronę – że dokument jest autentyczny, ewentualnie że oświadczenia w nim zawarte pochodzą od osoby pod nim podpisanej (tak m.in. Krzysztof Knoppek, Komentarz do art. 253 Kodeksu postępowania cywilnego, LEX 2013; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2000 roku, II CKN 668/98, LEX nr 51054).

Ciężar udowodnienia faktu spoczywa zasadniczo na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.), a strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.). Przepisy te – zwłaszcza art. 6 k.c. – określają reguły dowodzenia, to jest przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 1999r., I PKN 536/98, Prokuratura i Prawo, dodatek 1999 nr 6, poz. 35). Jednakże z uwagi na treść art. 253 k.p.c. zaprzeczenie prawdziwości dokumentu prywatnego złożonego przez jedną ze stron procesu przenosi na drugą stronę (zaprzeczającą) ciężar wykazania, że dokument nie jest prawdziwy.

Co do zasady, ciężar dowodu, polegający na udowodnieniu, że podpisy znajdujące się na rachunkach kosztów podróży z dni 4, 14 i 31 sierpnia 2012 r. w rubrykach „Kwituję odbiór” nie pochodzą od niego spoczywał na powodzie. Powód spełnił ciężar na nim obowiązek przedstawienia dowodu dla stwierdzenia tego faktu, z którego wywodził skutek

prawny. O ile sama opinia biegłego nie stanowi jednoznacznie przesadzającego prawdziwość, czy fałszywość podpisów dowodu, to jej analiza w połączeniu z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, skłania do uznania, iż powód nie otrzymywał wskazanych w drukach kwot, a także nie podpisywał druków dotyczących podróży służbowych.

Strona pozwana natomiast podnosiła, że powód własnoręcznym podpisem potwierdzał pokwitowanie odebranego wynagrodzenia oraz polecenie podróży służbowej w związku z czym to na nią przeszedł obowiązek udowodnienia, że podpisy w nich zawarte pochodzą od powoda.

Brak stosownych dowodów ze strony pozwanego skutkowało uznaniem jego twierdzeń za zupełnie gołosłowne, a w konsekwencji przyjęciem, że pozwany faktycznie nie wypłacił powodowi wskazanych w dokumentach kwot z tytułu podróży służbowych oraz ryczałtu za nocleg.

W kontekście powyższych rozważań Sąd Okręgowy stwierdza, że strona pozwana nie przedstawiła żadnych okoliczności, które miałyby świadczyć o istnieniu błędów w rozumowaniu Sądu Rejonowego, sprzeczności z zasadami logiki, czy też doświadczenia życiowego. Wątpliwości Sądu Okręgowego budzi zresztą sam sposób sformułowania przez stronę pozwaną zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Pozwany zarzucił bowiem, że Sąd Rejonowy dokonał nienależytej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i poczynienie ustaleń faktycznych sprzecznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem procesowym, w zakresie, w jakim ustalono, że powód nie otrzymał zapłaty z tytułu diet i ryczałtów za noclegi oraz nie podpisał rachunków kosztów podróży z dni 4, 14 i 31 sierpnia 2012 r. w rubrykach „kwituję odbiór”, w sytuacji gdy z oceny całokształtu materiału procesowego w sprawie wynika, że powód pokwitowania takiego dokonał i ww. należności otrzymał. Zarzut ten jest więc sformułowany w sposób ogólny, a pozwany zdaje się kwestionować całokształt rozważań i ocen materiału dowodowego prowadzących do wydania skarżonego rozstrzygnięcia, jednocześnie nie wskazując w uzasadnieniu apelacji żadnych okoliczności pozwalających na ustalenie ewentualnych błędów lub nieprawidłowości w toku poczynionych przez Sąd I Instancji ustaleń. Nie sposób więc uznać podniesiony przez stronę pozwaną zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. za skuteczny.

Co się zaś tyczy pozostałych zarzutów, tj. zarzutu naruszenia przez

Sąd Rejonowy przepisów art. 321 § 1 k.p.c., wskazać należy, iż nie jest zrozumiałe powołanie się przez stronę pozwaną na ww. przepis w kontekście zaaprobowania zasądzenia przez Sąd Rejonowy odsetek ustawowych od zasądzonych kwot od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 2 stycznia 2014r. do dnia zapłaty. Zakaz wyrażony w art. 321 § 1 k.p.c. dotyczy związania Sądu zgłoszonym żądaniem, poza które nie może on wyjść wydając wyrok. Sąd Rejonowy przyjął, że żądanie zostało zgłoszone 2 stycznia 2014r. Wynika stąd, że stanowiło ono przedmiot objęty żądaniem w rozumieniu art. 321 § 1 k.p.c. Zasada ustanowiona w tym przepisie nie stała zatem na przeszkodzie uwzględnieniu tego żądania. Sąd Rejonowy wskazał na przepis art. 481 k.c. i przyjął, że „podstawą do zasądzenia odsetek jest żądanie osoby uprawnionej”. W stwierdzeniu tym nastąpiło pewne przemieszanie prawa materialnego i procesowego. Przede wszystkim prawo podmiotowe do odsetek w ujęciu art. 481 k.c. nie jest powiązane z żądaniem (jest to przesłanka natury procesowej) lecz z opóźnieniem dłużnika ze spełnieniem świadczenia. Prawo materialne rozstrzyga o tym, od kiedy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia a zatem, kiedy rozpoczyna bieg czas opóźnienia, za który – zgodnie z art. 481 k.c. wierzyciel może żądać odsetek. Opóźnienie biegnie od daty wymagalności długu (roszczenia w ujęciu procesowym). Zgodnie z art. 476 k.c., dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie a gdy termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Nie budzi wątpliwości, że wniesienie pozwu stanowi wezwanie przez wierzyciela w rozumieniu tego przepisu. Czas opóźnienia, za który należą się odsetki rozpoczyna bieg od tej daty, gdy chodzi o roszczenia objęte pozwem.

Zważając na powyższe okoliczności zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. okazał się również chybiony.

Zdaniem Sądu Okręgowego, za chybiony należy uznać również podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 98 § 1 k.p.c. i art. 100 k.p.c.

Zgodnie z treścią art. 98 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej ochrony.

Przepis ten ustanawia zasadę odpowiedzialności strony za wynik procesu, dlatego też Sąd I instancji, w kwestii kosztów postępowania orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz §12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity- Dz.U. z 2013 roku, poz. 461 ze zm.) i zasadnie obciążył pozwanego kosztami zastępstwa procesowego w pełnej wysokości.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, iż skarżone rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego było prawidłowe. Biorąc pod uwagę wykazaną powyżej bezzasadność zarzutów zgłoszonych w apelacji podlegała ona oddaleniu

w całości na podstawie art. 385 k.p.c. jako stanowiąca jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego, w związku z czym Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

W pkt II wyroku, Sąd Okręgowy na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądził od pozwanego G. K. (1) na rzecz powoda A. K. kwotę 1350 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na podstawie § 9 ust. 2 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

SSO Agnieszka Stachurska SSO Renata Gąsior SSO Małgorzata Jarząbek

Zarządzenie: (...)